MONITOR

Na R. P. 1774.

Nro: LXXXVI.

Dnia 26. Pazdziernika.

D*Oszły mię cztery Ody, ktore ieden z Korrespondentow moich napisał* do Boga, do Przyiacioł, do Nieprzyiacioł y do Siebie: *W ktorych że znayduię maxymy godne poczciwego Człowieka; przeto ie kommunikuię Czytelnikom moim.*

DO BOGA

POkiż moy Panie będziesz zagniewany?
Poki od Ciebie ia będę chłostany?
Poki mię ciężar biedy będzie tłoczył?
A ja łzy toczył?

Już to nie pierwszy Rok czasu upływa
Jak do żywego nędza mi dogrzywa!
Co raz to insze gram na świecie role,
Każdą w mozole!

Grzeszyłbym mowiąc: *nie mam nic z twey*
(ręki:
Mam bardzo wiele! czynięć za to dzięki!
Lecz sarknę czasem, boć mię Panie boli
Los mey niedoli.

Mnie-

Mniemałem Boże: żem już odrzucony,
Gdym znosić musiał *wewnątrz* Duch stra-
(piony,
A *zewnątrz* ciała niemoc przez czas długi
niby *Job* drugi.

Dałeś mi sławę: à dopuszczasz przecie
Ze ią zawistny język czerni w świecie.
Dałeś kęs chleba, a mnie go wyrywa
ręka łapciwa.

Wlałeś w mą Duszę dość znaczne przy-
(mioty:
Z twoich rąk mam chęć do Nauk y
(Cnoty:
Pocoż dopuszczasz by zazdrośnik hardy
czynił mi wzgardy?

Lecz po co pytać mam Cię Panie o to!
Probuy mię iak chcesz! wszakci w o-
(gniu złoto
Naylepiey da ſię poznać; Tak Człek To-
[bie
w uciſkow probie.

Pomnij iednakże, żem ieſt niepotę-
(żny:
Daiąc mię w uciſk, day mi bym był
(mężny:
Bo znoſić pono, nię potrafi wiele
Duch w ſłabym Ciele!

Do

Do Przyiacioł.

PRawda to wielka
Jż rzecz odmianie
Podpada wszelka:
Widoczne zdanie
W Was Przyiaciele
Choć Was mam wiele.

Gdyście mię mile
Rwali do ſiebie,
Trawiłem chwile
Z Wami iak w Niebie
Gdzie wzajem Swięci
Z ſiebie kontęci.

Każdy mię ſławił,
Każdy ſzacował,

Ten

Ten mi co ſprawił,
Ow co darował,
Nikt jako żywo
Nie patrzył krzywo.

Z kądże w Was taka
Dziſiay odmiana ?
Ze iak na Ptaka
Krogulec z rana
Tak na mnie y wy
Wzrok macie krzywy.

Czym ia przyiaźni
Przeſtąpił prawa ?
Czy też Was drażni
Przeciw mnie żwawa
Złość, ktora zwodzi
Was, á mnie ſzkodzi ?

Lecz prożno pono
Pytam ciekawie!
Gdyż doświadczono
Ze wszystko prawie
Co świat dziś ceni
Z czasem się mieni.

Tać alternata
Rzeczy na świecie!
Rok się przeplata
Zimą po Lecie:
Wchodzą, w też ślady
Z Przyiaźnią zwady.

O! węźle złoty
Przyiaźni miła!
Bodayżeś to ty
Tak nas spoiła
By Duch odmiany
Nie był nam znany!

Drugie dwie Ody potym.

W WARSZAWIE
w Drukarni Mitzlerowſkiey
Za pozwoleniem Starſzych.